

KS. TOMASZ KACZMAREK

 <https://orcid.org/0000-0002-7211-6948>

NAŚLADOWANIE CHRYSTUSA W ŚWIEŁLE ZAPISÓW REKOLEKCYJNYCH SŁUGI BOŻEGO BISKUPA WOJCIECHA OWCZARKA

Postać biskupa Wojciecha Owczarka

Zanim zostanie podjęta tematyka sygnalizowana w tytule niniejszego opracowania, stosownym będzie najpierw przypomnieć pokrótce postać biskupa Wojciecha Owczarka i ważniejsze fakty z jego życia¹. Od czasu rozpoczęcia jego procesu beatyfikacyjnego przysługuje mu zaszczytny tytuł sługi Bożego². Urodził się ostatniego dnia roku 1875, w Łęgu Balińskim w parafii Uniejów. Pochodził z głęboko religijnej, wielodzietnej, ubogiej rodziny wieśniaczej. Ze swoim przyjacielem, ks. prof. Stanisławem Chodęńskim, podzielił się przeżyciem, że jako dziecko wielokrotnie słyszał głos Pana Jezusa, który go wzywał do wielkiej służby Bogu, do czego wracał

KS. TOMASZ KACZMAREK (UMK) – dr hab. z zakresu teologii i nauk patrystycznych. Ukończył studia specjalistyczne w Papieskim Instytucie Patrystycznym „Augustinianum” w Rzymie (Uniwersytet Laterański) i w Papieskim Instytucie Archeologii w Rzymie. Jest wykładowcą w Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu i w zorganizowanym przez niego w 1992 r. Studium Teologii dla świeckich. Od 1985 r. jest współpracownikiem watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Opublikował 6 tomów studiów nad męczeństwem w rozumieniu prawno-kanonicznym (*Positiones super martyrio*) dotyczących w sumie 110 beatyfikowanych Męczenników za wiarę, m.in. ks. Jerzego Popiełuszki, kilkadziesiąt artykułów i książek z zakresu prawa kanonizacyjnego i teologii patrystycznej; T.Kaczmarek@diecezja.wloclawek.pl.

¹ Obszerne zestawienie studiów o tej postaci przytacza opracowanie autorstwa M.L. Jędrzejczak, *Wojciech Owczarek, Servo di Dio, Vescovo titolare di Ascalona, suffraganeo di Włocławek, Fondatore della Congregazione delle Suore del Lavoro Comune di Maria Immacolata*, Włocławek 1995, s. 196–206. Praca powstała jako studium biograficzne na potrzeby prowadzonego procesu beatyfikacyjnego w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

² Proces informacyjny na etapie diecezjalnym został przeprowadzony w latach 1988–1995.

jeszcze wielokrotnie w swoich zapiskach z rekolekcji. To nam może już wskazywać, dlaczego tak niezwykle gorliwie dążył do kapłaństwa, a później do jego realizowania. Okazał się uzdolnionym i bardzo pracowitym uczniem. Szkoły, włącznie z Seminarium Duchownym, ukończył dzięki pomocy dobroczyńców. Wyniki nauki i szczególna duchowość zadecydowały, że mimo bardzo wątłego zdrowia, został skierowany na dalsze studia teologiczne do Akademii Duchownej w Petersburgu. Studia petersburskie ukończył z oceną: *eximia cum laude*, tj. „z najwyższą pochwałą”. Dopelnieniem stopni akademickich był doktorat *honoris causa* z prawa kanonicznego, nadany mu w 1923 r. przez Watykańską Kongregację Seminariorów i Studiów uniwersyteckich, z motywacją: *propter eximias doctrinae ac virtutum dotes*, co w swobodniejszym tłumaczeniu można oddać: „za niezwykle wyróżnianie się w doktrynie i postawach moralnych”³.

Ujawniły się bardzo szerokie horyzonty jego zainteresowań od klasyki poprzez sztukę, poezję, literaturę europejską do głębokiej znajomości teologii jak i filozofii, nie wyłączając orientacji w naukach przyrodniczych. Zdobycie tak szerokiej wiedzy ułatwiała mu bogata biblioteka osobista, którą ciągle uzupełniał, zdumiewająca pracowitość i znajomość wielu języków, po starożytny hebrajski włącznie. Był człowiekiem bardzo rzeczowym i dużym realistą. Fakt, że posłowie na sejm uważali go za bardzo kompetentnego konsultanta w niezwykle skomplikowanych ówczesnych kwestiach społecznych, też ma swoją wymowę.

W 1918 r. został biskupem pomocniczym diecezji kujawsko-kaliskiej i jednocześnie oficjałem sądu. Zmagał się, by służyć Bożej sprawie jak najpełniej jako kapłan, profesor seminarium duchownego, pracownik kurii biskupiej, biskup, rozumiejąc, że Ewangelię trzeba szeroko wprowadzać we wszystkie kręgi życia. Kontekst historyczny pozwala przypomnieć, że był to czas dla Polski bardzo szczególny: pierwsze lata funkcjonowania państwa po 123 latach jego nieistnienia. Jeżeli to państwo miało istnieć, trzeba było wprost w pałacy sposób uformować nową mentalność katolików na wszystkich poziomach, uczyć niejako na nowo cywilizacji chrześcijańskiej, ładu moralnego, tak w kręgach inteligencji jak i prostego ludu. Było to bardzo mozolne dzieło nadrabiania zaległości cywilizacyjnych i kulturowych, co inne kraje wolne w Europie miały już od wielu pokoleń. Dla odnowy trzeba nowych ludzi. Sługa Boży rozumiał, że takie dzieło może

³ Dokument oryginalny nie zachował się; informacja o tym uhonorowaniu zamieszczona w: „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 17(1923), s. 238.

poprowadzić tylko szeroki krąg osób oddanych sprawie, o silnej wierze i umacniających się wzajemnie we wspólnie prowadzonym dziele. W takim klimacie dojrzewała idea zorganizowania zgromadzenia zakonnego. Wspólnota zakonna za ofiarnym staraniem biskupa Owczarka rozpoczęła swoją drogę służby Kościołowi 8 grudnia 1922 r. jako Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, na prawach diecezjalnych⁴.

Zapisy rekolekcyjne

Po śmierci biskupa Owczarka siostry przystąpiły do przejrzenia i porządkowania spuścizny po Założycielu ich Zgromadzenia w jego mieszkaniu przy ul. Seminaryjskiej, a obecnie Prym. Karnkowskiego 5, we Włocławku. Wtedy zupełnie niespodziewanie natknęły się na tekst rękopisu w trzech zeszytach, w sumie ponad 200 stron, zapisanych drobnym pismem, często ze skrótami, na małych zeszytowych kartach różnego formatu: cz. 1 – 10,2 x 8,3 cm; cz. 2 – 11,1 x 9 cm; cz. 3 – 17,6 x 11 cm. Karty notatek były już bardzo przyniszczone, jak można przypuszczać od częstego ich przeglądania, o czym zresztą wspomina wielokrotnie sam ich autor. Na pierwszy rzut oka wydawało się, że są to jakieś niewiele znaczące czyjeś zużyte bruliony. Dopiero po uważniejszym przyjrzeniu się, siostry z nie małym zaskoczeniem odkryły, że są to zapiski Biskupa. A jeszcze większe zdumienie ogarnęło je, gdy po żmudnym ich rozszyfrowaniu okazało się, że mamy tu do czynienia z zapisami jego przemyśleń i postanowień rekolekcyjnych z lat 1892–1937, tj. od czasu lat kleryckich, poprzez studia, posługę w diecezji i powołanie do życia zgromadzenia zakonnego, aż do końca przedostatniego roku życia. Tu odsłaniał stan swojej duszy, swoje zmagania ze słabościami i wadami, ale przede wszystkim drogę przybliżania się do Chrystusa. Pisał je tylko i wyłącznie dla siebie, by mógł łatwiej weryfikować dzień po dniu stan „wypełniania przez siebie najświętszej woli Pana”. Nic przeto dziwnego, że zachowywał te zapiski bardzo dyskretnie, tak że nikt z najbliższego nawet otoczenia nie wiedział o ich istnieniu⁵.

⁴ Por. K. Lange, *Geneza Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi na tle kwestii społecznej w zaborze rosyjskim i dalszy jego rozwój w niepodległej Polsce (1910–1939)*, Lublin 1970 (mps KUL); N.L. Musidlak, *Apostolski wymiar pracy w charyzmacie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Maryi Niepokalanej Maryi*, Niepokalanów 2015.

⁵ W. Owczarek, *Pisma i listy duchowne. Muszę zostać świętym! Postanowienia rekolekcyjne*, Lublin 1980 (nadb. z ABMk, 40(1980), s. 203–288. <https://doi.org/10.31743/abmk.7306>). Zob. zwłaszcza *Wprowadzenie* autorstwa ks. S. Librowskiego (s. 207–210). W kolejnych odwołaniach do ich tekstu przyjęty został tytuł: *Postanowienia rekolekcyjne*.

Zapisy ascetyczne narodziły się jako odpowiedź na zachęty ówczesnego ojca duchownego seminarium, ks. Władysława Krynickiego, późniejszego biskupa, który zalecał alumnom prowadzenie notatek z postanowieniami rekolekcyjnymi, duchowymi notami pozwalającymi na pełniejsze zachowanie pamięci o drogach duchowego postępu⁶. Okazuje się, że Wojciech Owczarek podjął żywo te zachęty nie tylko w okresie seminaryjnym, ale prowadził je niemal do końca życia. Te noty były spisywane podczas rekolekcji, z reguły odbywanych w czasie Adwentu. W wieku ściśle męskim są dłuższe i odzwierciedlają bardziej pogłębioną refleksję nad samym sobą, jednoznacznie wskazując na systematyczny i konsekwentny rozwój życia duchowego.

Zapisy te, jak większość spuścizny biskupa Owczarka, stanowią rękopis wykonany tylko dla siebie, stąd pismo niejednokrotnie jest mało czytelne, a zwłaszcza przeplatane wielokrotnie różnego rodzaju skrótami, co nastęrczało niemało trudności jego wydawcy, ks. prof. Stanisławowi Librowskiemu, by dokonać ich edycji krytycznej, zamieszczonej w serii wydawniczej „Archiwa, Muzea i Biblioteki kościelne” t. 40, Lublin 1980, s. 203–288. Nadbitka drukarska z tego wydania jest bazą do analizy tegoż tekstu, jako źródła. Paginacja w niniejszym opracowaniu odnosi się do powyższej nadbitki.

Naśladowanie Chrystusa

Materiały z procesu beatyfikacyjnego zestawione w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w tzw. *Copia publica*⁷, mówiąc o świętości życia Biskupa jednoznacznie ją łączą z naśladowaniem Chrystusa. Okazuje się, że jest to główny rys jego duchowości, który może być traktowany jako klucz do lektury życia cnót realizowanych na sposób heroiczny już w czasie studiów seminaryjnych, a tym bardziej później w czasie posługi jako kapłana i biskupa.

Ideę naśladowania Chrystusa Wojciech Owczarek z pewnością odkrył jeszcze jako kleryk seminarium. Inspiracją dla niego była lektura „złotej książeczki”, *Naśladowania Chrystusa* Tomasza à Kempis, jak również pisma ascetycznego św. Franciszka Salezego – *Filotea*. Były to jego ulubione lektury, do których odwołuje się raz po raz w Zapiskach

⁶ Por. Jędrzejczak, *Wojciech Owczarek*, s. 71.

⁷ *Copia publica* jest oficjalnym zbiorem materiałów procesowych sporządzonym w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, w oparciu o który prowadzone jest studium sprawy beatyfikacji. W przypadku sprawy bp. Owczarka zbiór ten liczy sześć tomów, łącznie 1537 stron.

rekolekcyjnych. Tym tematem żył i przypominał go sobie na pewno bardzo często, o czym mogą świadczyć aluzje w tekście, jak i fakt, że kartki tego swoistego dziennika duchowego są bardzo zużyte, proporcjonalnie do czasu ich zapisu: najmniej zużyte, tj. „szczytane” są te w końcowej części.

Próba przyjrzenia się zapisom o naśladowaniu Chrystusa według zestawienia chronologicznego, ułatwia prześledzenie dojrzewania i pogłębiania tego tematu przez ich autora. I tak, z czasów seminaryjnych, sprzed roku 1897, pochodzi zapis, że chce usilnie wpatrywać się zarówno w osobę Jezusa jak i Jego Matki oraz świętych, by postępować tak, jak On postępował⁸. Jest zdecydowany, by każdego dnia w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu „prosić Chrystusa o Jego ducha, tj. by w jego postępowaniu odbijało się życie Jezusa: duch zaparcia, ubóstwa, pokory, cierpienia, miłości Boga i dusz”⁹.

Z upływem czasu w Zapiskach można odnotować poszerzenia tematu o nowe elementy, które zawsze łączą się z żywym pragnieniem naśladowania Bożego Mistrza na wszelkich możliwych odcinkach życia. Do dziesięciopunktowego programu z postanowień rekolekcyjnych z 1903 roku dopisuje: „Wzbudzając akty strzeliste, szczególnie miłości, musi tam być skromność, słodycz, cichość, ale jednocześnie stanowczość, gorliwość i inne cnoty Bożego Mistrza. *Humilitas virtus Christi*”¹⁰.

W czasie kolejnych dorocznych rekolekcji, 20 XII 1904 zapisał: „Moim wzorem, obrazem, kresem moich pragnień, westchnień, aktów serca będzie najukochańszy mój Mistrz, Jezus Chrystus. *Stupenda assiduitas in labore! Omnia propter Jesum!*”¹¹ «Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia»¹².

Typowym dla pierwszych lat jego kapłaństwa jest zawołanie: „Będę ciągle wpatrywał się w Chrystusa i starał się Go we wszystkim naśladować”¹³. Gdy chodzi o sposób, 13 XII 1908 zapisał notę: „Ciągle będę się wpatrywał w Ciebie, Jezu, Twe myśli i słowa i czyny naśladował, szczególnie cichość i pokorę. Moim hasłem będą słowa: «Jezu cichy i pokornego serca, uczynń serce moje według Serca Twego»”¹⁴.

⁸ *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 18.

⁹ Tamże, s. 21.

¹⁰ Tamże, s. 25. *Humilitas virtus Christi* – „Pokora cnotą Chrystusa”.

¹¹ W wolnym przekładzie: „Zachować uporczywą wytrwałość w pracy. Wszystko ze względu na Jezusa”.

¹² *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 39.

¹³ Tamże, s. 40.

¹⁴ Tamże, s. 41.

Z pokorą stwierdza następnie: „Wiele, mój Jezu, nie postanawiam, abym łatwiej mógł dotrzymać swoich postanowień. Kładę je u stóp Twoich. Przyjmij je i dodaj mi siły do ich spełnienia. Zawsze, Jezu, chcę być z Tobą, boś Ty moim najlepszym i najwierniejszy przyjacielem”¹⁵.

W dniu 31 XII 1909 dodaje, że naśladowanie Jezusa polega również na nieprzerwanym weryfikowaniu swojego postępowanie pod tym kątem, co na jego miejscu, w bardzo konkretnych sytuacjach, uczyniłby sam Chrystus: „Nieustannie będę się zapatrywał na Jezusa, aby życie Jego, cnoty, myśli, pragnienia, słowa i czyny odwzorować, o ile będę mógł w życiu swoim. Ciągłe się będę pytał, co by robił, mówił, myślał Pan Jezus, gdyby był na tym miejscu”¹⁶.

Perspektywa wiary pobudza go, by ciągle ożywiać pragnienie stania się „świętym dla większej chwały Bożej”. Jest świadomy, że tego może dokonać w nim tylko Boża łaska, stąd błaga o nią usilnie „u stóp świętego Przybytku”: „*Caritas Christi urget me!*”¹⁷. Głos silny, mocny, nie dający się niczym zagłuszyć woła na mnie, nagli mnie, abym nareszcie teraz prawdziwie zapragnął być świętym, i wielkim świętym ku większej chwale Bożej. Muszę iść za Chrystusem, wpatrywać się w Niego oczami duszy i pilnie naśladować Go. O to ciągle będę prosić u stóp Świętego Przybytku”¹⁸.

„Będę prosił o dar żywej wiary. Wiara – jak powietrze dla organizmu – przenikać będzie wszelkie władze, tkanki duchowe mego organizmu. Pokora będzie moją ulubioną cnotą. [...]. *Sacerdos – alter Christus*”¹⁹. Wpatrywać się będę w Chrystusa, aby Jego odwzorować w swej osobie”²⁰.

„Wiarą będę żyć, oddychać, czuć, patrzeć, myśleć wiarą. Ona wraz z modlitwą da mi moc, siłę, żarliwość niepokonaną”²¹.

Kolejne postanowienia, z Adwentu 1920 r., już po święceniach bi-skupich, wskazują na wciąż pogłębiające się pragnienie doskonałości, poprzez znoszenie jak Chrystus niesprawiedliwości i wyniszczenie siebie samego aż do granic możliwości. Gorąco pragnie upodobnić się poprzez swój sposób bycia do Chrystusa jako człowieka. To jest też motywem

¹⁵ Tamże, s. 43.

¹⁶ Tamże, s. 42.

¹⁷ „Miłość Chrystusa przynagla mnie”.

¹⁸ *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 53.

¹⁹ „Kapłan – drugi Chrystus”.

²⁰ *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 80.

²¹ Tamże, s. 84.

oddania się uważnej lekturze Pisma Świętego, by poznać Chrystusa pod kątem naśladowania Go.

„Czytanie Pisma św. a szczególnie Ewangelii w celu lepszego poznania Jezusa i naśladowania Go będzie moją codzienną strawą. [...] Dokładać będę wszelkich starań, by ducha wiary, szczególnie w obecność Bożą, spotęgować przez akty strzeliste, przez zlanie się z Bogiem jakby w jednego ducha”²².

„Postać Chrystusa porywa mnie i pociąga! Pójdę za Nim możliwie blisko. Będę Chrystusów w całym tego słowa znaczeniu, w każdym calu, będę się chciał weń przeistoczyć. A więc wystrzegać się będę najmniejszego grzechu, wszystkie sprawy i czynności, choćby najmniejsze, wykonać jak najdoskonalej, ku większej chwale Bożej. Będę znosił cierpienia, krzyże, choćby one były bez mej winy, trwały całe życie, choćby były najcięższe dla ducha i ciała, bez najmniejszego szemrania, nikomu, nawet Chrystusowi, się nie żaląc. Ponieważ Chrystus stając się człowiekiem wyniszczył się dla mnie do ostatnich granic, będę się chciał odwzajemnić w dążeniu całym sercem do doskonałości: co miesiąc jedną przynajmniej wadę wyrwijając, co dzień postępować, z dwóch dobrych rzeczy wybierać to, co jest lepsze, co więcej zbliżać będzie z Chrystusem, świętością, modlitwą, *sollicitudine pastoralis*²³, tępiąc zło i przyczyniając się do szerzenia Królestwa Chrystusowego”²⁴.

Kontemplacja męki Chrystusa inspiruje go do naśladowania w duchowy sposób drogi krzyżowej Zbawiciela: „Chrystusa konanie w Ogrójcu nauczy mnie heroicznej cierpliwości w największych przeciwnościach i codziennych tysiącnych przykrościach, drobnych ukłuciach. Zapali mnie do zdobycia anielskiej słodyczy charakteru.

Chrystus przed trybunałami uczyć mnie będzie nieliczenia się z żadnymi względami ludzkimi, znoszenia z bohaterską cierpliwością, łagodnością, milczeniem oszczerstw, potwarzy, obelg, rzeczy uwłaczających osobistej czci, dobrej sławie, dobremu imieniu, a nawet zniewag osobistych. Jakaż bowiem obelga może się mierzyć z plwaniem na twarz najświętszą Jezusa i policzkowaniem Go? Nie będę miał nigdy na oku światowej popularności, pochlebstwa niskiego. Dlatego też na te cierpienia ducha nigdy się nie będę żalić, narzekać i z tego powodu krytykować postępowanie innych.

²² Tamże, s. 60.

²³ „Duszpasterską troską”.

²⁴ *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 63.

Chrystus wiszący na krzyżu wzbudzi wielkie obrzydzenie do wszystkiego, co by mogło w najłżejszy choćby sposób splamić cnotę wstydlivości; nawet pozorów unikać będę, zachowam przesadną ostrożność. Uczyc mnie będzie znoszenia wszelkich fizycznych bólów pochodzących z choroby, niedomagań, z pracy, zajęcia i obowiązków, by ich sobie nie przykrzyć²⁵.

„Krzyż Chrystusa będzie mą księgą otwartą, w której wyczytywać będę bohaterstwo cnoty i świętości. Życ będę i oddychać duchem wiary żywej, gorącej i modlitwą ciągłego zjednoczenia z Bogiem, abym się stał z Nim jednym duchem²⁶.

Biskup zdaje sobie sprawę, że „To wszystko będzie wprawdzie trudnym i niełatwym, ale gdy wspomnę [jak pisze] na żywą wiarę na chwałę w niebie i cel swój ostateczny, na krótkość życia, na wesele serca, gdy jest się wiernym natchnieniom łask, na piekło, na czyściec, na to co święci czynili, na to, co nawet ludzie świeccy znoszą, by zdobyć stanowisko, wywyżczyć się – wszystkie trudności łatwymi się staną. *Beatus vir qui suffert tentationem... Per multam turbulationem... Qui vult venire post me...*²⁷”.

Najsukuteczniejszymi środkami w tym dążeniu do doskonałości możliwie najwyższej będzie duch modlitwy, „zjednoczenia się z Bogiem przejawiający się w czynieniu wszystkiego na wzór Chrystusa, *ex omni virtute*²⁸, na chwałę Jego²⁹”.

W czasie rekolekcji adwentowych z 1925 r. ponawia swój program naśladowania Chrystusa: „Wzorem dla mnie i drogą do świętości jest Chrystus Pan. Będę się ustawicznie nań patrzył, pożerał Go oczyma, by się stać doń najpodobniejszym, szczególnie w cichości i pokorze. Jam jest Jezusów cały, niepodzielnie – do ostatniego nerwu mózgu, ostatniej kryjówki serca. Biskup jest Jezusa! Jezusa nadzieje, bóle, radości, uczucia są jego uczuciami. Moją ambicją będzie dojść do możliwej doskonałości. Być artystą w całym tego słowa znaczeniu³⁰”.

Stopniowo w jego zapisach można dostrzec coraz większe otwarcie na życie mistyczne. Coraz częściej pojawiają się takie wyrażenia, jak „przyjaciel Chrystusa”, „Boski Przyjaciel”, „być u stóp Chrystusa eucharystycznego”,

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 74.

²⁷ „Błogosławiony mąż, który cierpi pokusę”. „Przez wiele udręk...”. „Kto chce iść za mną...”. *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 67.

²⁸ „Ze wszystkich sił”.

²⁹ *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 67.

³⁰ Tamże, s. 73.

„pełne słodczy rozmowy z Nim”, „zanurzenie w Jego bliskości”, „dążenie, by stać się odbiciem Chrystusa”: „Ukocham Chrystusa w tabernakulum. Tam będę często nawiedzał swego Boskiego Przyjaciela, rozmawiał z Nim, obcował, wynętrzał się z dziecięcą poufałością i prostotą. Zmęczony, strapiony, przygnębiony u stóp Jego siedzcie będę i weń się wpatrywać”³¹.

„Chrystus stanie się mym najlepszym Przyjaciela. Mam Go w swym domu. Słodkie będą chwile na rozmowie z Nim. Będę nieustannie w Niego wpatrzony. Obecność Boża, pamięć na nią nigdy mnie nie opuści. W istności Bożej jestem zanurzony”³².

„Ukocham modlitwę. W atmosferze modlitwy żyć pragnę, w cieniu Przybytku – u stóp Chrystusa w Eucharystii”³³.

„Zanurzony jestem, jak w oceanie, w istności Bożej. Serce moje będzie tabernakulum Chrystusa. Każde odetchnienie serca mego będzie dla Chrystusa. Muszę być świętym”³⁴.

Podsumowaniem jest zawołanie: „Te postanowienia, uczucia składam w Sercu Jezusowym. *Confirma hoc, Deus, quod es operatus in me!*”³⁵. Niech tak się stanie”³⁶.

Na dwa lata przed śmiercią w jego medytacjach o naśladowaniu Chrystusa pojawia się metafora konsekrowanej hostii z Ofiary Mszy św. By oddać pełniej ideę podobieństwa do Chrystusa, biskup Owczarek odwołuje się do analogii hostii z Najświętszej Ofiary. Po konsekracji hostia nie zmienia swego zewnętrznego wyglądu, swojej postaci materialnej. Istotowo stanowi ona jednak już coś innego. Tu już ma miejsce rzeczywista obecność Chrystusa. Przez podobieństwo do tej tajemnicy biskup gorąco pragnie stać się takim cichym uobecnieniem Chrystusa, jak konsekrowana hostia, bez zmiany formy zewnętrznej.

„Chcę żyć życiem Bożym, przemienić się w Chrystusa, by ma powierzchowność fizyczna była tylko na kształt postaci chleba, pod którymi się Chrystus ukrywa. «Żyję już nie ja, żyje we mnie Chrystus». W Chrystusa będę wpatrzony nieustannie, by się przejąć Jego myślami, uczuciami, poglądami”³⁷.

³¹ Tamże, s. 76.

³² Tamże, s. 77.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, s. 79.

³⁵ „Utwierdź, Boże, to, czego dokonałeś we mnie!”.

³⁶ *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 81.

³⁷ Tamże, s. 79.

„*Sacerdos alter Christus*: podobieństwo mej przemiany w Chrystusa do przeistoczenia postaci we Mszy św.”³⁸

„Muszę kroku przyspieszyć, bo czas wieczności się zbliża. *Sto ad littus aeternitatis!*”³⁹. O to prosić będę ciągle, natarczywie Chrystusa w tabernakulum. Jezu, jakże bardzo mi się podoba Twa przypowieść o owym natrętnym człowieku, który w nocy niepokoił swojego sąsiada”⁴⁰.

Sługa Boży był świadomy, że tak wzniosły cel będzie w stanie osiągnąć tylko przy pomocy Bożej łaski, dlatego wzywał nieprzerwanie wstawiennictwa Matki Bożej: „O Maryjo, Matko moja ukochana, Ty mnie wspierać będziesz, by Chrystus utworzył się w moim sercu, we mnie żył, mną kierował! *Vivit in me Christus!*”⁴¹. „Modlitwa będzie mym żywiołem, ostoją, pociechą”⁴².

Wojciech Owczarek nie tylko sam starał się usilnie podejmować drogę naśladowania Chrystusa, ale starał się uczynić ją także wyznacznikiem postępowania dla Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy, co zaznacza się choćby w jego zaleceniach dla sióstr z ostatnich dni jego życia, które głęboko upamiętniły się w ich wspomnieniach. Oto jedno z nich: „Ojciec Założyciel powiedział tego dnia siostrom: Córki moje, mój czas jest bliski. Uczyniłem dla was wszystko, co mogłem. W jego oczach pojawiły się łzy. Potem mówił dalej: Nie zróbcie mi zawodu. Z miłości do Jezusa starajcie się upodobnić do Niego przez wyrzeczenie, miłość wzajemną, wyrozumiałość i ducha ofiary”⁴³.

Ostania odsłona naśladowania Chrystusa ujawniła się w dniu śmierci. Gdy siostra pielęgniarka chciała nieco ulżyć bardzo dotkliwym cierpieniom i podać mu do rozpalonych gorączką ust nieco wody, odmówił ze słowami: „Chrystus na krzyżu nie chciał żadnej ulgi”, i nie przyjął napoju⁴⁴. Tak samo ducha urzeczywistnienia się podobieństwa do Chrystusa oddawały jego ostatnie słowa przed śmiercią, kiedy resztkami sił wyszeptał jeszcze po łacinie: *In manus tuas, Domine, commendo spiritum meum*⁴⁵, tj. słowa z modlitwy brewiarzowej kapłanów odmawianej na zakończenie

³⁸ Tamże, s. 84.

³⁹ „Stoję u progu wieczności”.

⁴⁰ *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 84.

⁴¹ „Żyje we mnie Chrystus”.

⁴² *Postanowienia rekolekcyjne*, s. 85.

⁴³ *Copia publica: Testimonia in scriptis*, vol. 3, s. 566.

⁴⁴ Tamże. *Depositiones testium*, vol. 2, s. 229.

⁴⁵ „W ręce Twoje, Panie, oddaję ducha mego”.

dnia, Komplety, które przywodzą na myśl zjednoczenie z Chrystusem umierającym na krzyżu.

Postać biskupa Wojciecha Owczarka jest kolejnym przykładem, że radykalne, heroiczne naśladowanie Chrystusa jest czymś realnym i że przynosi owoce w postaci budowania pełnej ładu cywilizacji chrześcijańskiej.

STRESZCZENIE

Sługa Boży Biskup Wojciech Owczarek pośród pisemnej spuścizny pozostawił po sobie nietypowy dokument, liczący nieco ponad 200 stron małego, zeszytowego formatu. Są to zapisy postanowień i przemyśleń rekolekcyjnych, które prowadził od czasów kleryckich aż do ostatnich miesięcy życia. Ten materiał jest kluczem do pełniejszego poznania jego niezwykle intensywnego życia duchowego. W świetle Zapisów rekolekcyjnych ukazuje się – obok licznych innych tematów – wiodąca linia duchowości: naśladowanie Chrystusa, które osiągnęło wymiar nadzwyczajny. Lektura Zapisów stopniowo wprowadza ich czytelnika w świat chrześcijaństwa podążającego radykalnie ku świętości. Świętość w ujęciu biskupa Owczarka utożsamia się z naśladowaniem Chrystusa. Ten szczytny ideał znalazł swoje zwieńczenie w poruszających gestach z ostatnich chwil życia Sługi Bożego, kiedy łączył swoje cierpienia i śmierć z męką Chrystusa na krzyżu.

Słowa kluczowe: biskup Wojciech Owczarek, Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, naśladowanie Chrystusa.

SUMMARY

The servant of the Lord, Bishop Wojciech Owczarek left behind, amongst all his written legacy, an extraordinary document, slightly over 200 pages of a small, notebook-like format. There are records of retreats' provisions and thoughts which were written down by the Bishop from the clergy times till the last weeks of his intense priest's life. This material is a key to more fully know his incredibly intense religious life. In the light of retreat records there appears – apart from plenty of different topics – the leading line of spirituality: following Christ that Has reached an extraordinary dimension. The reading of the Records introduces the reader to the world of christianity that striding towards sanctity. According to the Bishop Owczarek, sanctity is identified with following Christ. This great ideal Has found its culmination on the touching gestures from the last moments of the God's servant's life when he was joining his suffering and death to Christ's misery on the cross.

Key words: Bishop Wojciech Owczarek, Sisters of Mary Immaculate, following Christ.

BIBLIOGRAFIA

- Copia publica transumpti Processus in Curia ecclesiastica vladislavien. constructi super vita et virtutibus Servi Dei Adalberti Owczarek, episcopi titularis ascalonitani, episcopi auxilaris vladislaviensis, fundatoris Congregationis Sororum „Laboris Communis” a Maria Immaculata*, vol. 1–6, Congregatio de Causis Sanctorum, Roma 1995.
- Owczarek W., *Pisma i listy duchowne. Muszę zostać świętym! Postanowienia rekolekcyjne*, oprac. i wyd. S. Librowski, Lublin 1980 (nadb. z ABMK, 40(1980), s. 203–288). <https://doi.org/10.31743/abmk.7306>.
- Jędrzejczak L., *Wojciech Owczarek, Servo di Dio, Vescovo titolare di Ascalona, suffraganeo di Włocławek, Fondatore della Congregazione delle Suore del Lavoro Comune di Maria Immacolata*, Włocławek 1995.
- Lange K., *Geneza Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi na tle kwestii społecznej w zaborze rosyjskim i dalszy jego rozwój w niepodległej Polsce (1910–1939)*, Lublin 1970 (mps KUL).
- Musidlak N.L., *Apostolski wymiar pracy w charyzmacie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Maryi Niepokalanej Maryi*, Niepokalanów 2015.